

# Buzu Squat, Ca

Ja jestem wielki, silny i z&#224;y.

Lubi&#228; sie w&#224;&#228;czy&#226;, gdzie trawa zielona.

Totalna nago&#224;&#226; ma&#224;a, totalny wstyd,

Jak zechc&#228; Ciebie, kto zatrzyma&#226; mnie zdo&#224;a?

Bo wolny jestem zwierz,

&#224;y&#228; po&#224;r&#224;drzew,

Ptaki, pszczo&#224;y i &#224;piew,

Naturalny zew.

Zamkni&#228;ta tak,

Sama nie wiesz jak to jest.

Otw&#224;drzew, otw&#224;drzwi, otw&#224;swe drzwi.

Ska&#224;y i drzewa, fizyczna si&#224;a.

Przez kilka dni,

Mo&#228;esz przecie&#228; ze mn&#226; by&#226;.

Jeste&#224; Ty, jestem ja, natury syn,

Przed nami &#224;y&#228; wci&#226; &#228; nieodkryte,

Bo prawd&#224; dla Nas jest,

Prawd&#224; dla Nas jest,

Kocha&#226; wsz&#228;dzie si&#228;.

Na jawie i we &#224;nie.

Taki to &#224;wiat, sama nie wiesz gdzie on jest.

Jeste&#224; Ty, jestem ja, natury syn,

G&#224;&#228;boko w lesie gdzie&#224; ukryci.

Gdy Ty jeste&#224; rzek&#226;, to ja ma&#224;&#226; ryb&#226;.

&#224;yje sobie w &#224;odzi, gdzie&#224; pod Tob&#226;.

St&#224;um l&#228;k, l&#228;k, l&#228;k przed sob&#226;.

I pchnij &#224;od&#228;, &#224;&#224; teraz lepiej nam.

Obud&#228; swego ojca, niech te&#228; zobaczy &#224;wit,

Jak pi&#228;knie wije si&#228; wok&#224;&#224; &#224;odzi,

A my tu na dnie, nie musimy st&#226;d wyj&#224;&#226;.

Poker z kumplami, to nam dobrze robi.

Bo wolny jestem zwierz, &#224;yje po&#224;r&#224;drzew,

ptaki, pszczo&#224;y i &#224;piew, naturalny zew.

Wi&#228;c my&#224;l co chcesz, to rzeczywisto&#224;&#226; taka jest,

Otw&#224;drzew, otw&#224;drzwi, otw&#224;swe drzwi.

Nie trzeba, forsy, nie trzeba nam tutaj,

Przez kilka chwil, spr&#224;buj mo&#228;esz przecie&#228; ze mn&#226; b

Jeste&#224; Ty, jestem ja, natury syn,

G&#224;&#228;boko w lesie gdzie&#224; ukryci.

Taki to &#224;wiat, nieodkryty...